

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 72.

Z KRAKOWA DNIA 9 WRZESNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 1 Września.

J. C. Mesé Wielki Król Michał przybył dnia wczorajszego do tej stolicy o godzinie szóstej rano.

Z Wilna d. 12 Sierpnia d. k.

Jw. Hrabia von der Osten-Sacken, wódz uciążliwy pierwszego wojska, po odbytych przeglądach wojsk różnej broni, tu zgromadzonych, wyjechał d. 5 b. m. w dalszą podróż.

Na Wileńską komercję składową przywiezione w Czerwcem towarów zagranicznych za 230,725 r.

D. 25 Czerwca w porcie Chersońskim, uroczyście poświęcono i spuszczone z warsztatu stocznialowy okręt, któremu dano imię Cessiz Franciszek.

W Dankowie d. 30 Czerwca spadła wielka ulewa z gradem i wichrem, które poniszczyły zboże w polu; a wężsi koszarach od picurunu człowiek jeden został zabity, a drugi pozbawiony czucia.

Z Poznania d. 25 Sierpnia.

Dalszejsza Gazeta tutajsza uzupełniając wyjęty z Gasety Prusk. Stanu artykuł względem interesów Konsulata Na-

tolickiego w Monarchii Pruskiej, kładzie z niej jeszcze więcej, co szczególniej tyczy się prowincyi W. Xięstwa Poznańskiego. — Monaster, Paderborn, Trewir, starobisupie przeszło tysiąc lat trwające, zachowane zostały przywiązaniu trzech swoich i dzieciom przyszłości. Równowagę szacunku dla istniejącego porządku i uwielbienia wielkich pamiątek historycznych, zachowały miastu Gnieznu co ma na świętego, a sławemu Arcybiskupstwu tego nazwiska byt i dostojność, przez połączenie go z Biskupstwem Poznańskim, po odpadnięciu daleko większej części diecezji Metropolitany do Królestwa Polskiego. Obiadwie teraz diecezje, pod jednym złączone pasterszem, składają tak dotąd oddzielne Kapituły, a grób S. Wojciecha w Gnieźnie, tego Pruss Apostola, nie będzie należny mu cześć pozbawionym. Stolica Biskupstwa Chełmińskiego przenosi się do Opactwa Pelskiego (Cystersów) w sam środek Pruss Zachodnich, do najpiękniejszej w kraju świątyni, której budowa co do obwodu i wspaniałych kształtów w rzą-

nie najszybszych! Kościołów katedralnych mieć się może. „

Z Berlina d. 1 Września.

J. Cesarzewska Mość Arcyksiążę Austriacki Ferdynand przybył tu d. 29 z. m. o godzinie 11 w wieczor pod imieniem Hr. Feldkirch, dla znajdowania się na essentialnych obrotach wojska naszego. W urzędach jego znajduje się C. K. Jenerał Hr. Desfouré, Rotmistrz, i Szambelan Landgraf Fürstenberg. J. C. M. wysiadł do prywatnego domu pod Lipkami i nie przyjął przygotowanych dla niego w zamku Królewskim pokoiów. Odsłał także przystaną mu honorową straż z grenadyerów pułku Cesarza Franciszka. Pułkownik Lütew odebrał zlecenie towarzyszenia mu podczas obrotów. Onegdaj odwiedził J. K. Mość zaraz za powrotem z Potsdamu niespodziewanie J. C. Mość.

N. Wielecy Xięstwo Rossyacy Miłochajowie przyjmowali w zamku d. 30 z. m. o godzinie 5 z południa pożegnania z powodu nastąpić mającego Ich odjazdu.

Z Paryża d. 22 Sierpnia.

Marszałka Xcia Eckmühl i jego rodzinę spotkało opokliwsze nieszczęście. Najstarsza jego córka zaślubiła się w roku zeszłym z P. Vigier, bogatym właścicielem tutejszych nad Sekwaną łazienek i przed 8 dniami w zamku Savigni szczęśliwie syna powiła. Znajdowała się dosyć w dobrym stanie i spodziewano się przed-

kiego jej wyzdrowienia. Po południu młodszą jej siostrą połknęła igłę, która przecież po długich natężeniach wydechyta. Tymczasem iedoa z nieprzeznaczonych osób w załączeniu doniosła o tym przypadku Pani Vigier, który tak bardzo ją przeraził, iż pomimo wszystkich starań lekarzów w edwie godziny umarła. — Tak opisuje iedno z pism tutejszych to zdarzenie. Dzisiejszy zaś dziennik Konstytucyjoniasta zaprzecza zupełnie wieści o połknięciu igły, i przypisuje śmierć Pani Vigier d. 19 b. m. napadowi paraliżu. Zmarła miała lat 16, a owdowiaty jej mąż liczy 20.

Król wyznaczył wdowie po zmarłym w Genui Hr. Corvetto, niegdy Ministrze skarbu Francuzkiego, który żadnego nie zostawił majątku, 10,000 Fr. rocznicy pensyi.

Fr. Les Cases oznajmić zaczął w piśmiech tutejszych, że żadnego nie wydał pamiętnika i że wyszły pod jego imieniem jest podrobiony.

Dziennik Paryzki najrzępaiając się z Cesarza Greckiego Alexego Komeniusa, (*) do którego Cesarz Alexander postać miał Barona Staffów, wyraża: Nowy Monarcha zwołał zaraz w N. vara pierwszych urzędników swojego państwa i oświadczył im swoby zamiysł, iż żenić się chce z Bohaterką morską Robeliną z Spozia, do której wyprawia z tem oświad.

(*) Komeniusowie panowali naprzód w Konstantynopolu, a gdy to Cesarstwo przeszło do rąk Łacinników, utworzyli wate państwo w mniejszej Azji, którego stolica byto miasto Trabezunt. Turcy zdobyli to państwo w r. 1476 i Muhamed agi, pomimo swego przyrzeczenia, kazał Cesarza Dawida i jego rodzinę stracić. Z ośmiu jego synów miał iednak bydz najmłodszy 3 lata mający uratowany, i utrzymała się za granicą jego rodzina. Jeszcze za Ludwika 1580, Kapitan Demetri Komenius usiłował dowiedzieć, że pochodzi od Cesarza Dawida, i bawiający w Novara Alexy jest zapewne synem owego Demetrogo.

czestem iu pierwszych panów państwa swojego z 20 wyładowanemi Dromaderami, i t. d.

Piama tutejsze powątpiewała, ażeby Xte Alexander Jpylaanty zaprowadzony był jako więzień do Węgierskiej twierdzy Mukats, i dodają, że Jenerał Loudon wyszedł d. 7 b. m. z Wiednia na obeyrzanie wojską do Morawii, któremu dalekie nadają przeznaczenie.

Z Odessy d. 14 Sierpnia.

Dnia wczorajszego o godzinie 1stej w nocy przybył tu Baron Stroganoff, wraz ze swoim orszakem, kancelaryją, pocztą, Dragomanem (tłumaczem) Frankowi i wielu Grekami na dwóch Rossyjskich wolonnych i jednym Austryackim okręcie kupieckim. Choćż Porta nie chciała mu udzielić Firmanu, wszedł jednak miog tego na okręt, kazał wywiesić banderę Rossyjską i wypłynął z Stambulu dnia 10 Sierpnia bez najmniejszej ze strony Turków przeszkody. Dnia 11 wysiął z okrętu i uda się do miasta, gdzie przysposobiono już dla niego mieszkanie, aby przeznaczony czas kwarentany wyszedział. Czeka na niego mnóstwo ludu w porcie, wykrzykującego ciągle: Hurrah! i Niech żyje Stroganoff, przyjaciel ludzkości, za wszystkie dobrodziejstwa wyświadczone naszym Chrześcijańskim współbraciom! — Nad to wszystkie okręty Greckie znajdujące się w porcie, powitały go wystrzałami. — Wyjazd Barona Stroganoffa, zatruwił mocno również Turków, jak i znajdujących się tam Greków. Przybył z Baronem Stroganoffem okręt, przywiozły z sobą wiadomość, że Grecy publicznie znowu flotę Turecką i dziewięć im okrętów zabrali. Mówią, że czterem Turco-

kim okrętom udało się tylko z wielką trudnością uycić do Karpathon, wyspy blisko Rhodus położony.

Z Dublinu d. 18 Sierpnia.

Tak dawno pożądany wład naryu kochańskiego Monarchy naszego do odległego miasta tego państwa nastąpił wczoraj przy najszczęśliwszych i najsprawniejszych okolicznościach. Lud nie posiadał się z radości. Orszak przewyższył okazałością to wszystko, co tylko w tym kraju kiedy widziano lub nayżywsza wyobraźnia wystawić sobie może. Szedł od parku Fenixa, letniego mieszkania Lorda Namiestnika, do którego Król wysiadł, do zamku rządowego. W mieście poczynione do tego były najsłowniejsze przygotowania, a między innemi wiszały w ulicach na linach lenrowe wieńce z herbem Irlandyi. Orszak składający się nie tylko z wład, ale także barow i Biskupów, do którego przyłączyły się cechy i mnóstwo innych ludzi, zgromadził się zaraz rano w mieście. Rachują, że było do 500 powozów, 10,000 jeźdźców i oprócz mieszkańców Dublina do 30,000 obcych. Wojska nie wiele użyto. Gdy doniesiono Monarsze, że orszak dla przyjęcia go znajduje się już przy parku, puszczoło rękę na znak do wyrzutu z dział, iż Król rozpoczął wjazd, co nastąpiło około godziny 12. Król siedział w gniekonnym otwartym powozie. Jak tylko orszak stanął przed rogatką, przystoły zrobiona była tryumfalna brama, Lord Namiestnik wysiadł z swojego powozu i posłał broynego woźnego z dwiema dragonami do bramy z żądaniem, aby Lord Prezydent w puścił do miasta, N. Króla Jerzego 4tego. Po zwykłych

obrzędach otworzono bramę, w której zatrzymał się Monarcha. Lord Prezydent oddał mu klęcząc na srebrnym półmisku klucze od miasta i miecz; J. K. M. przewiał oboje i zaraz zwrócił mówiąc: iż w dobrych znajdują się rękach. Gdy Lord Prezydent do Króla mówił, słuchał go Monarcha stojący z odkrytą głową i kilka razy głową mu się skłonił. Jak tylko Król wiechał do bramy słyszeć się dały tysiączne głosy: "Boże zachowaj i błogosław naszemu Królowi!", Mężczyźni podnosili kapelusze w górę, a damy wywisały z okien chustkami; kotły, bębny, trąby, huk dział, wszystko to razem się słyszeć dawało. Po ukończonym obrzędzie w bramie musiał się Król na chwilę zatrzymać, ponieważ każdy cisnął się, dla widzenia Monarchy i wynurzenia mu swej radości, i dragonia nie potrafiła wstrzymać natłoku. J. K. M. był aż do tej na te dowody miłości i uszanowania ludu poruszony. Miał na sobie mundur wojskowy, ordery S. Patryka (Irlandzki) i podwiązki, u kapelusza zamiast pióra, bukiet z koniczyny (godło Irlandyi.) Trzymając kapelusz w ręce, pokazywał ręką na bukiet i na serce, dając poznać jak miło jest jego sercu to godło. Znaki te przyjęte zostały z największą radością; krzyżowano: "Boże błogosław i zachowaj Króla!", na co Monarcha donośnym odpowiedział głosem: "Dziękuję wam moi przyjaciele, moje dzieci; Boże zachowaj was wszystkich! nigdy nie zapomnę tych dowodów waszej przychylności.. Gdy orszak przejeżdżał około stajni, żywy gołąb spuścił się z gierlandy w poprzek ulicy uwiązany do powozu Królew-

skiego. Monarcha zdziwiony tym dowolnym znakiem miłości, wziął ptaka w rękę i okazał znakami ręki na kapelusze swoje ukontentowanie. J. K. M. stał przez całą drogę w powozie i kłaniał się na wszystkie strony. W zamku przyjął Król powitanie od szlachty, i znakomitych męszkańców, wiele adresów, pokazał się kilkakrotnie ludowi z ganku, a o godzinie 5 przy zastępie oddziału 730 huzarów pułku pojechał na powrót do parku Kenix. W wieczór całe miasto było wspaniale oświetlone. Bandery powiewały z wszystkich wież. P. Lewingston odprawił w balonie powietrzną podróż.

Xięstwo Esterhazowie bogatym swym ubiorem i uprzejmością ściągali także na siebie uwagę męszkańców Dublina. Przypatrywali się orszakowi z okna znakomitego tutejszego kupca, który tak bardzo ich uprzejmością ujęty został, iż nie trudno byłoby temu Xciu zawrzeć z nim pożyczkę dla Austrii.

Dziś odbył Król w parku przegląd zgromadzonego tu wojska. Natchki ludzi i radosne okrzyki tak były wielkie, iak doia poprzedzającego. Król nosi na ręce czarną krepę. Lud tak dalece polubił Króla, że za zgodzie swoich poddanych Irlandzkich spełnił wielki Whiski, że pochlebia sobie nawet, iż mięszkanie swoje i parlament na zawsze do Dublinu przemieści!

Z Londynu d. 21 Sierpnia.

Wedle zwyczaju w tym kraju po zejściu Królewien zostały w niedzielę kaplice w Whitehall i St. James, iak też większa część tutejszych Kościołów żałobą okryta i miało w nich żałobne mowy.

Z powodu zasłanych zaburzeń, przy

wywiezieniu zwłoków Królowej odbyła się dziś tajna rada. Zatrzymane Królewskie pogrzebowe orszaku jest w Anglii zbrodnią kraju. Po ukończeniu jej wysłano posłańca stanu do Króla. Inny posłaniec powiósł Lordowi Sidmouth doniesienie o zdarzeniu w Colchester, gdzie PP. Lushington, Wilde, &c. (jak wiadomo) nieprzystojny napis na trumnie przybić kazali.

Gwardyie Królewskie gdzie tylko pokażą się, zawsze są od pospolstwa napaśtowane; między innymi sromotnymi nazwiskami nadawane im jest osobliwsze, to jest: tchorzowatych Hummerów. W Chelsea przyszło w tych dniach do bitwy między gwardyiami i pospolstwem.

Dziwią się tu bardzo, że Królowa w swoim testamencie nie wspomiała nic o 15,000 Fs. czyli raczej luidorów, które zinarie mu swojemu bratu Xciu Brunswickiemu Oels pożyczyla, a wykonawcy jego testamentu nie uznali danego przez niego na ten dług z wersu. Domyślają się iż z umysłu zamleczala o tym długu, aby dostał się dwóm jej wnukom.

Niektóre pisma tutejsze naganiają mocno wyrazy, których Król w mowie swojej do ludu Irlandzkiego użył.

Urodzaje są u nas obfite.

Podług doniesień z północney Ameryki pod d. 25 Lipca Jenerał Jackson objął już w posiadłość na rzecz Zjednoczonych Stanów obie Florydy.

Z wyspy S. Tomasza nadeszła tu wczoraj wiadomość, że d. 24 Czerwca między powstańcami południowej Ameryki i wojskami Królewskimi zaszła pod Walencyją znacząca bitwa, w której pierwsi byli zwycięzcami. Wojska Królewskie

w liczbie 23,000 cofnąć się potem miały do Porto-Cabello, jedynego miejsca, które posiada jeszcze Hiszpania w prowincyi Wenezueli. W Nowey Grenadzie nie posiadają także iak tylko twierdzą Kartesgenę, którą powstańcy oblegli. — Pisma Amerykańskie głoszą, że Iturbides z powiększonymi siłami postąpił przeciw stolicy Mexyku, że poddało mu się wielu jenerałów Królewskich i że to miasto otoczył — Spodziewano się, że Jenerał Boyer rozpocznie oblężenie Porto-Cabello d. 4 Lipca. — Nowojorskie listy potwierdzają opanowanie miast Karakas i Laguayra przez Jenerała powstańców Vermudez, i przypisują to zdobycie okoliczności, iż czarni żołnierze opuścili chorągwie Królewskie i przeszli do patrijotów.

2 Lizbony d. 1 Sierpnia.

Król przyjął złożenie urzędu od Ministra spraw zagranicznych Hr. Barbacena, któremu wielkie czyniono zarzuty, i mianował jego następcą P. Pinheiro Ferreira.

D. 31 Sierpnia przyjęły Stany wniosek swej komisyyi, iż żalenie się sprawującego interessa Hiszpańskie P. Pando na wyrazy mowy Deputowanego Sarmiento o „nietykalności Stanów, jest nie w swoim miejscu.

Zaszła d. 5 Czerwca w Rio-Jeneiro zmiana rządu bardziej jeszcze Xcia Rejenta ograniczyła. Ustanowiona bowiem została junta z 3 Xięży, 2 officerów, 2 sędziów i 2 obywateli, bez której zezwolenia nic ważnego przedsiębrać nie może. Rzeczona junta ma jednak być Stanom odpowiedzialną i w odezwie swojej oświadczyła: że czynnie przykładać się będzie do utrzymania ścisłego i nieroz-

wanego połączenia królestw Portugalskiego i Brazylijskiego i innych prowincyj Monarchii Portugalskiej, przekonaną będąc, iż każdy podział wielkiego Lusitańskiego państwa byłby równie szkodliwy dla oderwanej części, jak bolesny dla całego narodu.

Z Frankfortu d. 23 Sierpnia.

Za nadejściem wczoraj listów z Wiednia spadły znówu papiery stanu o pół od sta, ponieważ dla zewnętrznych politycznych okoliczności potrzebną jest naywięcej gotowizna. Według tychże listów wojsko Rosyjskie nad granicami Tureckimi wynosić już ma 250,000 ludzi. Pomiędzy do Odessy przybyłemi Jenerałami wymieniają Hwarowa, Czerniszewa, Czyczakowa, Tormasowa, Czerebatowa i Hetmana Kozakow. Dziewięć dywizyj grenadyerów, które po odejściu gwardyi stanowiły osadę Petersburga, wyciągnęły także stamtąd i przelone wojska zastąpione zostały.

Xze Wellington zamyślał z Moguncyi odwieźć nasze miasto i Hamburg; lecz tej samej nocy, gdy do Moguncyi przybył, nadbiegł do niego goniec z Londynu z pismem, po którego przeczytaniu udał się zaraz do Paryża. (Przybył tam d. 23 b. m. i nazajutrz miał zaraz posłuchanie u Króla.) Domyślał się, że spieszna jego podróż do Paryża tycze się spraw Greckich, i że zamiarem jest rządu Angielskiego umówienia się z Francuzkami względem jednolitego postępowania.

Od brzegów Menu d. 28 Sierpnia.

Królowa Wirtemberska urodziła d. 24 b. m. córkę. (W adom, iż Król Wirtemberski niema żadnego męskiego następcy.)

Zapał wszelkiego stanu osób, a mianowicie młodzieży, w południowych Niemczech za sprawą Greków jest do nieopisania wielki. W samym Sztuttgardzie na wezwanie Xięgarza Erhard zapisało się w krótkim czasie 84 osób do związkowego wsparcia i obrano wydział z 50 członków dla kierowania tą ludzkością sprawą. Złożone składki na wspieranie Greków są już bardzo znaczne. Sam Xięgarz Coita podpisał 2000 Zr. Liczba związkowych pomaza się codziennie. Pobratyńskie związki utworzone już są w Ulmie i Heilbronn, i tworzą się po innych miastach. W Kassel zbiera Professor Kollman składki dla Greków, i wydał pismo pod tytułem: "Ratowanie Grecyi jest sprawą wdzięczney Europy."

Czternaście młodzieży, którzy z Lipska udali się pod chorągwie Greków, mieli przez tamtejszych kupców znaczne bądź na drogę wsparcia. Z wielu Niemieckich uniwersytetów udaje się także ucząca się młodzież do Grecji.

Pewny Dolezna Niemiecki pisze o Turcyi co następuje: — "Turcyi, która wyłączenie imienia Chrześcijańskiego w Dywanie postanowiła, a przez fanatyzm zagrożonego Islamu pierwey teście wyłączać go zaczęła, postępuje w swoim dziele z obmierzłym okrucieństwem i niepochamowaną wściekłością na brzegach Azji mniejszey, Bosforu i w krajach Nad Dunajskich. Zniesienie więc władzy, która taki przeciw Chrześcianom fanatyzm zapala, jest potrzebą polityczną i moralną. Nie idzie tu o wypędzenie Turków z Europy tak, jak wypędzono Arabów z Hiszpanii, ale o przedamanie politycznych ich związków, i

zniesienie ich rządu, jako niezdolnego do prwego władania; aby samych nawet Turków oddać pod prawy porządek i przysposobić do dobrodzieństw oświaty Europejskiej. Prostą Turkę zajęty czynnościami domowymi, jest pilnym rolnikiem, zdatnym rzemieślnikiem, przemysłnym kupcem i spokojnym poddanym; lecz jako członek politycznego ciała, jako część owej barbarzyńskiej hordy, która swoje namioty na klasycznych polach Azji i Europy rozbiwszy, pustoszy je ciągle przez despotyzm, jest (jak się dziś pokazuje) szalonym fanatykiem, i okrutnym barbarzyńcą, którego władza w Europie wzbudza przekleństwa w księżach, do których się rzuciła, a dla Chrześcijaństwa jest obelgą, dla Mocarstw zaś Chrześcijańskich zarzutem, który od wielu wieków polityka ich znosi. „

Gazeta: *Allgemeine Anzeiger der Deutschen* zawiera następujące przepowiedzenie Woltera o losie Greków:

„Rossyi zostawionem jest położenie końca panowaniu Tureckiemu w Europie, wybawienie Greków, wystawienie Aten i Sparty. Nie dożyją już tych piękných dni; ale się cieszą, że pewnie nastąpią, i na ówczas millieny istot błogosławić będą szczęśliwy swój byt, który teraz przechlinalą. „

Pamiętne te słowa napisał Wolter na wiadomość o wielkim zwycięstwie floty Cesarzowej Katarzyny wielkiej na Archipelagu. — Alexy Orłów, brat Grzegorza Orłowa, który za Katarzyny zgier w wielkim był znaczeniu, dowodził iako wielki Admirał Rossyjską flotą na Archipelagu i d. 6 Lipca 1770 spalił Turecką flotę w porcie Tchesme, pod brzołgami Natolii na przeciwko wyspy Scio,

i otrzymał z tego powodu przydomek Tchesmensków. Z rozkazu Cesarzowej Katarzyny, sławny Malarz Filip Hackert, (który w r. 1806 umarł w Florencyi) odmalował ten bohatercki czyn w 6ciu obrazach. — Jako dodatek do owego wielkiego czynu poczytane być może cząstkowe spalenie i zdobycie Tureckiej floty przez Greków pod Miteliną d. 19 Czerwca 1821.

Z Smirny d. 17 Lipca. „

Spokojność zaowu tu przerwana została: 4 Greków zostało w tych dniach na publicznej ulicy zamordowanych. Wszelkie starania Baszy do przeszkodzenia temu daremno były, ponieważ nie ma dosyć siły do karania zabojców. Rynki są próżne, sklepy pozamykano i cały handel ustał. Franków (Europejskich Chrześcijańców) nie napastują jednak Turcy, i rodziny która uciekły na okręty, wróciły do swoich mieszkań.

Z Korfu d. 19 Lipca.

Miasto Lala, które zamieszkują wprawci do wojny Turcy, i która dawniej syn Ali Baszy Janiny nadaremnie kilkakrotnie usiłował opanować, zdobyte także teraz przez Greków zostało.

Demetry Ipsylanty zostawszy od naczelnego wodza w Hydra generałem porucznikiem uznany, udał się do Morei i znajdował się z Kantakuzeno w Patras, z kąd kieruje działaniami.

Ali Basza za pomocą Greków powrócił do miasta Janiny.

Cala Grecyja jest pod bronią. Wódz Odessensz pobit jednego Tureckiego baszę; poległ wprawdzie sam w bitwie, ale Grecy stali się panami większej części Tesalonii. Siedliskiem Greckiego rządu w Morri jest teraz Domizeno, gdzie nawet

Drukarnią założono.

Z Cefalonii d. 19 Lipca.

Przybyły tu z Smirny okręt pętwierdza nowe zwycięstwo, które Grecy nad Turecką flotą odnieśli. Na wyspie Cypru wzbuchając miato przeciw Turkom powstanie. Mięszkający w Larnaka konsulowie Europejscy zostali od Turków zalewani, którzy banderę Francuską kulami podziurawili.

Miasto Lala leżące o 4 godziny drogi od Olimpia, zdobył waleczny Arcybiskup Achai Germano. — W miastach Greckich zaprowadzone teraz są muncypalne urzędy; wszystko zaś zbije i bydlę wyprawdzają do gór, aby nieprzynależni odciąć żywość.

Z Grecyi d. 2 Sierpnia.

Arcybiskup Germano wydał okólnik, w którym między innymi wyraził: „Doświadczenia, kochani Bracia, były dla nas dotkami tryumfu, ponieważ wielu z was otrzymało męczeńskie korony. Cały Pelopones jest już naszym, i oprócz miast 724 wsiów oswobodzone już są z pod panowania Turków. Okrutni nasi tyrani, którzy pozamykali się w twierdzach upatrując tylko otworu, aby mogli tak ptaki do innych krajów przelecieć; lecz nie powinni tego dopiąć. Miejcie nadzieję, męźni i kochani Bracia, że głód zniszczy w krotce tyranów. Jezycze kilka miesięcy, a Niebo uwienoczy szlachetne nasze natężenie.”

Od granic Tureckich d. 12 Sierpnia.

Podług ostatnich doniesień z Multan, Jerdani zmocniła się codziennie blagającymi kupami z korpusu Jpsylantego; skupuje się i zdaje się chcieć do ostatniego tchu bić w swoim stanowisku pod Ry-

muikiem i przytykających do niego klasztorach. Kilkakrotnie pobit już Turków małym swoim z 300 ludzi złożonym korpusem. Rozpacę tych ludzi jest do zadziwienia. „Śmierć lub hańba! (rzekł ich wódz w ostatniej swojej odezwie;) obieramy więc śmierć chwalebną i debilujemy się orężem imienia Greków.” — Serwianie zabili w Pechia kilkunastu Turków i za Grekami się oświadczyli. Dawniej też samo stać się miato w Giaceva — W Bulgaryi rabusie i powstańcy wielkie popędzić mają zdrożności. Jedność tylko Turków i dzielne środki Baszy Widdynu wstrzymują postęp Greków w tej okolicy.

Jeden z Greckich domów kupieckich odebrał następujące doniesienia z Morei: Turcy zostali zupełnie z Patras wyparte. Mainoci d. 18 Lipca zajęli zupełnie na gorze Poliglizi, której Grecy dawno nazwisko Stymphalus przywrócili, okopany Turecki kurpus z kilkuset ludzi złożony, i zdobyli przy tem znaczny zapas prochu i dwa dział. Basza Selim, który z parą tysiącami ludzi broni Artos i pobliskich twierdz, nie dozwala się połączyć kilkunastu oddziałom Greckim; lecz trudno, aby przeciw przewyższającej siłę potrafił się długo trzymać. Ptach i broni wszelkiego gatunku wymieniał Moreanie za swoje plody. W Kelney w odnodze Eugia udato się mięszkańcom wykluc z 50 Turków złożoną osadę. Grecka flotta wylądowała na wyspę Stalimena, czyli Lemnos; twierdze Mirsina, Madro i Fokocastro poddały się; ale Stalimena, główna twierdza w środku wyspy, trzymata się jeszcze pomimo dwunastodniowego oblężenia do 10 Lipca.

DODATEK

DO N^{RO} 72.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 9 WRZESNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Wtorek d. 29 Sierpnia.

N. Cesarz obdarzywszy prawdziwie po Monarchicznemu nie tylko ubostwo Salzburgskie, ale i mieszkańców, którzy przez tegoroczną powódź szkody ponieśli, opuścił d. 24 o godzinie 6 zrana to miasto, które w wiecznej pamięci zachowa pobyt najukochańszego Monarchy, który trudnił się jedynie dobrem jego mieszkańców. W wieczór wigilią wyjazdu wyprawili mieszkańcy Salzburga na pożegnanie N. Pana wieczorną muzykę przychodniczą z śpiewem: "Boże zachowaj Cesarza Franciszka!", i stokrotnych okrzykach: Niech długo żyje! J. C. K. M. udał się przez Neumark do Seitenstetten.

Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem z państwa Osmanów, co następuje:

Podług najnowszych doniesień z Stambułu pod d. 10 Sierpnia nadeszła tam wiadomość z Morei i Liwadyi, że wojskom W. Sultana udało się wyprzeć powstańców z niektórych powiatów tych prowincyj i przywrócić w nich spokoy-

ność. Oto jest wyciąg z rapportu Gubernatora Morei, Mohamed B-szy, do W. Wezyra pod d. 23 Lipca:

"Donoszę JW. Panu, iż d. 23 Czerwca przybyłem przed Liwadyją. Raajasowie (Grecy) tej prowincyj wymordowali powiększej części Muzulmanów, ich żony zesromocili, a rodziny ich do niewoli zabrali. Trwali oni w rokoszu, i gdy dowiedzieli się że wojska przeciw nim ciągną, połączyli się okolicznych powiatów powstańcy z temi, którzy w Morei przednią ich straż stanowili i obwarowali się w Liwadyi. Dla zapobieżenia spustoszeniu krajów i obejścia się z nimi łagodnie, wysłanemi do nich zostali powstańcy z wezwaniem, aby unikając nieszczęścia, które ich czeka, poddali się, i oświadczeniem, że jeżeli to uczynią, spodziewać się mogą od wysokiej Porty bezpieczeństwa i przebaczenia. Nie zważając jednak na tę wspaniałomyślną propozycyją, poprzysięgli ich dowódcy, iż niechęć będą na przyszłość traktowanemi jako Raajasowie, i zaczęli potem potężnie z dział i karabinów z zam-

ku i warowni strzelać. — Zaraz rano uszykowałem wojsko moje w trzech liniach i rozpocząłem bitwę. Zwycięstwo przeważało się na stronę Muzułmanów i większa część powstańców wycięta została. Z pozostałych około 1000 ratowało się ucieczką do zamku, a około 1500 z swoją bronią do domów. Jeden czyli dwa z tych domów zostały zapalone, dla ułatwienia przedniej straży drogi do przypuszczenia szturm, jeżeliby potrzeba wymagała. Nagły wiatr rozniósł płomień i zbiegli do domów powstańcy padli ofiarą ognia, który blisko połowę najpiękniejszych gmachów w pyrzynę owrócił. Z ledwością tylko będące na wierzchołku góry domy uratowane być mogły, gdyż zał się już ten, w którym stałem i musiałem się do innego przenieść. — W dniu przybycia mego przed Lwadyją nieiaki Dismyo kapitan z wielu innymi opuścił miasto, i we wsi około półtory mili odległej zebrał kupę rokoszanów. Musiałem więc przedsięwziąć środki, aby zamkniętym w twierdzy nie przybyli na pomoc. Tym końcem kazałem 2000 ludzi na tę wieś udarzyć. Nieprzyjaciel został zupełnie pobity; 150 zabitych i tyleż rannych pozostało na placu boju. Gdy znajdujący się w twierdzy powstańcy postrzelili, iż нема dla nich ratunku, rzucali się z rozpaczą z wałów; wielu z nich zolało śmierć lub kości poruchotali. Pozostali w twierdzy prosili o łaskę dla siebie, swoich żon i dzieci, i ta im udzieloną została. — W tej rozprawie zniszczonych zostało przeszło 3000 nieprzyjaciół, częścią mieczem, częścią ogniem. Kuran i zapisuje: "Gdy odwieczny nad

nieprzyjacielem zwycięstwo, przebaczu mu, dla złożenia przez to twójgo podziękowania;" a tak reszta powstańców, skoro się poddali, polegać mogli na wspaniałości i łagodności wysokiego i orty, co im zapewnione zostało. Buluk Baschi z oddziałem wojska odebrał zlecenie wyproawdzenia ich z twierdzy i zaprowadzenia do ich mieszkań, co nastąpiło w uroczystem orszaku z niesionemi przedem zabranemi rokoszantom chorągwiemi i przy radosnych okrzykach zwycięzców.

W Smirnie przywrócona jest spokojność; ale Scala nuova i Mitelina były placem scen krwawych. Niedaleko Saloniki znayduje się także kupa powstańców, których basza tamtejszy odebrał zlecenie rozprosyć i zniszczyć.

Flotta Turecka, która widziana niedawno była na wysokości Samos, udać się miała do Rhodus, dla złączenia się z uzbroioną przez Baszę Egipskiego eskadrą, która ma być 15 żaglow liczną i powiększay części Europejskiemi marynami osadzoną. Dowodzi ją Ismail Gibraltar, który był dawniej agentem tego Baszy w Szwecyi i Liwornie; ma być zgręczonym marynarzem i służyć nawet miał na Angielskich okrętach.

Ibrahim Basza Brusy obozuje zawsze jeszcze nad Bosforem przy Bujukdere, i otrzymał nowe posiłki z Azyi.

Do najnowszych zdarzeń ostatnich dni w Stambule należy ucięcie głów dwiema starszym synom Ali Baszy Janiny Veli i Muentachar, z których pierwszy znaydował się na wygnaniu w Kutahie, a drugi w Kaisarie. Przebrany jako derwisz Grek służył im za szpiega; został w Stambule pochwycony i znale-

zione przy nim pisma odkryły ich porozumiewałe się z oycem swoim.

Francuska fregata *Lilia* przywiozła Kontraadmirała Halgen przed Smirnę, który zawdziął zarząd banderę swoją na fregacie *Wolownicza*.

Ces. Rosyjski poseł Baron Stroganoff wsiadł d. 7 Sierpnia na Rosyjski bryg, lecz dla przeciwnego wiatru nie mógł aż d. 10 do Odessy odplynąć. Osoby do poselstwa należące i jego dwór odplynęły na Rosyjskim pocztowym i na 3 do tego urządzonych Austriackich statkach. Ministerium Tureckie dotrzymało danego słowa i bynajmniej nie sprzeciwiało się odjazdowi Barona Stroganoff. Nie dano mu wprowadzić paszportów z przyczyn, jak się tłumaczyło, ale wydato do dowódców zamków Bosforu rozkazy, aby stanowali i przepuścili okręty, na których poseł z swoim orszakiem plynie.

W Stambule panuje teraz nazywająca się spokójność; włożone nawet na okręty o zbożem embargo jest zdjęte i żegluga po kanale nie doznała jak dawniej żadnej przeszkody. — Zdarzenia, o których Europejskie pisma z wielką pewnością donoszą, iako to: poszarpanie zwłoków straconego Patriarchy przez Izraelitów, zgwałcenie na Bazar 150 Greckich panienek i wiele innych wieści wcale nie są w Stambule wiadome i zagranicą tyko wymyślone. Przełożeni Izraelckiego wyznania uczynili nawet kroki do publicznego ich zbicia, aby w innych krajach nie ściągęły na ich naród przesławiania.

Tenże Dostrzegacz umieścił z Mul-

tan i Wołoszeryzny co następuje: W skłach Multan ukrywała się zawsze jeszcze kupy rozbitych powstańców, którzy spokójność przerywają. Jedną z tych kup przybyła niespodziewanie d. 19 b. m. w wieczór pod miasto Nyamz, gdzie znajdowało się 25 Turków na osadzie, otoczyła miasto i w 3 miejscach podpaliła. Osada Turecka i wszyscy Izraelscy mieszkańcy ratowali się do tamtejszego Kościoła S. Jana; lecz i ten wkrótce powstańcy z 3 stron podpalił, i przy odejściu powstańca, który patrzył na ten okrutny czyn, palił się jeszcze. Z Jass oczekiwany był korpus Tureckiego wojska dla położenia końca wycieczkom i spustoszeniom szczytków Heterystów w tej prowincyi.

Z Madrytu d. 12 Sierpnia.

Infant Karol żądał pozwolenia, aby mógł z swoją małżonką udać się do Portugalii, dla odwiedzenia tej oycy; ale Ministrowie oświadczyli, iż Król nie może na tę podróż zezwolić, ponieważ domniemany Następca tronu nie może bez pozwolenia Stanów z kraju wyjechać.

W tych dniach o 5 godzin drogi od Madrytu woz pocztowy został przez rabusiów złupiony, postyllion zabity, a podróżni znieważonemi.

Na tegoroczną pożyczkę podpisana została d. 4 b. m. umowa; a zatem przed oznaczonym jeszcze czasem przez sanjych krajowców uzupełnioną została.

D. 1 Sierpnia wysłany został z Barcelony okręt do Morei, którego ładunek zakupiony z zebranych w Hiszpanii składek zawierający 10,000 karabinów, ty-

leż pataszków, stosowną ilość prochu, ołowiu i innych wojennych potrzeb, przez znaczony test w podarunku dla Greków.

Od granic Włoskich d. 12 Sierpnia.

Z oficerów Francuzkich, mianowicie artylerzystów i inżynierów, najwięcej zaś z byłej dywizyi Lewantu, którzy Nowo-Grecki język rozumiają, uda się wielu przez Litornio do Grecyi. Tamtejsi Grecy kupcy okazują się względem nich nader hojnymi i dostarczają im okręty do przedniego przewozu.

Z Bruxelli d. 25 Sierpnia.

Z powodu śmierci Królowey Angielskiej Dwór nasz zawdziął na 4 tygodnie żałobę.

Urodziny naszego Monarchy, który goty rok życia zaczęła, obchodzone tu wczoraj były i w całym Królestwie odspiewaniem *Te Deum*, wystrzałami z dział, paradą wojskową, ogłosem dzwonów, wywieszeniem bandet, i t. d.

Wyszło tu nader interesujące pismo w języku Francuzkim, pod tytułem: "Odwołanie się do narodów Europejskich za Grekami przez syna Dawida..."

Z Brunówiuku d. 25 Sierpnia.

Zwłani Królowey Angielskiej odebrane o mię ztąd w Stenhoft od kommissarjów Angielskich, P. Naylor i Calvert, przywiezione tu zostały i uroczyscie pochowane. Obywatele tutejsi wyłożyli konie przed miastem i zaciągnęli zwłoki przed grób Kościoła zamkowego.

Z Chrystianii d. 17 Sierpnia.

Seym zakończy swoje posiedzenia d. 21 b. m. poczem J. K. M. uda się na powrót do Szwecyi. Król zatwierdził uchwałę Seymu względem szlachty Norwęgskiej, gdy Seym przyjął zasadę, iż każdy z szlachty ma prawo do nagrody, skoro udowodni uszczerbek w swoich prawach. Po zeyściu zaś terażniejszey szlachty, starszy tylko syn każdej rodziny dziedziczyć będzie szlachectwo.

D O N I E S I E N I A.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Upoważniony Reskryptem Senatu Rządzącego z dnia 28 Sierpnia r. b. do L. 3118 podane do wiadomości, iż w dniu 8 Października r. b. w Biórze Wydziału dochodów publicznych o godzinie 10 rana odbywać się będzie licytacyja sprzedaży 2000 centnarów wagi Wiedeńskiej cynku krajowego, ze składów skarbowych Krakowskich dostarczyć się mającego. — Cena pierwszego wywołania jednego centnara jest Złp. 20 gr. 15, od której licytacyja rozpoczęta zostanie. Licytować chcący opatrzeni w vadium 2000 Złp. w gotowości w oznaczonym miejscu i terminie znajdować się zechcą, gdzie o innych warunkach zawiadomionemi zostaną, przed terminem zaś licytacyi każdego czasu o tychże warunkach w Biórze Wydziału zawiadomionemi na żądanie być mogą. — W Krakowie d. 5 Września 1821 r.

Sobolewski.

Za Sekretarza Marciszewicz, Adjunkt Wydz.